

Wychowanie przedszkolne 6-latki C, 14.04.2020 r. – Grażyna Majewska

Tematyka tygodnia: *Wiosna na wsi.*

Tematyka dnia: *Uparty kogut*

1. Słuchanie piosenki „Dziadek fajną farmę miał” (**Dziadek fajną farmę miał - piosenki dla dzieci Old McDonald po polsku BZYK.tv**)

Dziadek fajną farmę miał, ija ija oo,
Kurki na niej hodował, ija ija oo,
Kurki koko tu i koko tam.
Ko tu, ko tam, ciągle tylko koko.
Dziadek fajną farmę miał, ija ija oo.

Dziadek fajną farmę miał, ija ija oo
Krówki na niej hodował, ija ija oo
Krówki muu tu i muu tam,
Mu tu, mu tam, ciągle tylko muu.
Kurki koko tu i koko tam,
Ko tu, ko tam, ciągle tylko koko,
Dziadek fajną farmę miał, ija ija oo

Dziadek fajną farmę miał, ija ija oo
Świnkę na niej hodował, ija ija oo
Świnka chrum chrum tu i chrum chrum tam,
Chrum tu, chrum tam,
ciągle tylko chrum chrum.
Krówki muu tu i muu tam,
Mu tu, mu tam,
ciągle tylko muu.
Kurki koko tu i koko tam,
Ko tu, ko tam,
ciągle tylko koko,
Dziadek fajną farmę miał, ija ija oo

Dziadek fajną farmę miał, ija ija oo
Kaczki na niej hodował, ija ija oo
Kaczki kwa kwa tu i kwa kwa tam,
Kwa tu, kwa tam,
ciągle tylko kwa.
Świnka chrum chrum tu i chrum chrum tam,
Chrum tu, chrum tam,
ciągle tylko chrum.
Krówki muu tu i muu tam,
Mu tu, mu tam,
ciągle tylko muu.
Kurki koko tu i koko tam,
Ko tu, ko tam,
ciągle tylko koko,
Dziadek fajną farmę miał, ija ija oo

- **Rozmowa na temat piosenki:** *Jakie zwierzęta dziadek hodował na farmie? Jakie odgłosy wydają wymienione w piosence zwierzęta?*
2. **Praca z kartą s. 3** (k. fioletowa cz. 4). Dz. rysuje szlaczki po śladach, a potem samodzielnie. Na dole – dz. rysuje po śladzie drogę kury do kurnika.

Bardzo proszę o przesłanie zdjęcia tej strony na adres e-mail:
gmajewska.zostoczek@wp.pl

3. Czytamy dz. opowiadania M. Strękowskiej „Uparty kogut”.

- Wyjaśniamy znaczenie słowa *uparty*
- Pytamy: *Kogo nazywamy upartym? Czy zwierzęta też mogą być uparte? Czy znasz takie zwierzęta? (np. osioł, ...)*
- Dz. otwiera książkę „**Nowe przygody Olka i Ady**” s. 62-63. Przygląda się ilustracjom. Słucha opowiadania.

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży. Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.

– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę.

– Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata.

Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem supermamą

– Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem.

Samochód wjechał na podwórkę. Ada i Olek pierwsi przywitali się z cicią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.

– Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szceniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść. Wybrała się więc na spacer po podwórku.

– Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsięta, kaczki i kaczęta. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”.

– Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy.

– To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek.

– Prześliczny maluszek – stwierdziła z podziwem mama.

Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.

– Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama.

– Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata.

Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.

– Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu –

powiedziała ciocia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco.

Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.

– Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.

– Nie bój się, mamu – Ada dodała mamie otuchy.

– Dam sobie radę. – Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra.

– Bywa uparty jak oślątko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.

– No właśnie! – powiedziała stanowczo mama.

Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika.

Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.

Ada unikała pszczoł od czasu, gdy minionego lata została użądlna w stopę. Wolą przechodzić się pośród żółtych kacuszek, które nie żądla i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki prowadzącej do sadu, musiałyby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Wolą tego uniknąć. Postanowiła przechytrzyć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot.

Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.

– Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.

– To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama.

Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

• **Rozmowa na temat opowiadania.** – Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi? – Z kim bawił się Olek? – Co robiła Ada? – Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego? – Czym zajęli się tata z wujkiem? – Jak mama przechytrzyła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?

- Dz. samodzielnie lub przy pomocy R. czyta głośno teksty w książce s. 62 – 63.

4. **Praca z kartą s. 4 – 5** (k. fioletowa cz. 4). Informujemy dz. że grupa Ady wybrała się na wycieczkę do gospodarstwa agroturystycznego (wyjaśniamy znaczenie) położonego na wsi. Dz. ogląda ilustrację. Pytamy: Jakie zwierzęta zobaczyła Ada w gospodarstwie? Dz. kończy kolorowanie obrazka. Następnie dz. ogląda obrazki zwierząt na dole, nazywa zwierzęta i odszukuje je na dużym obrazku. Dz. dzieli nazwy tych zwierząt na sylaby.

5. **Dz. wykonuje zadanie:**

Zaprowadź zwierzęta na farmę zgodnie z zamieszczonym kodem

2 2 1 2 1 1 1
 ↑ ↑ ↑ ↑ ↓ ↑ ↓

